

Sygn. akt I C 38/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka- Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 września 2022 r. w G.

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5800 zł. (pięć tysięcy osiemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2020r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 375 zł. (trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Powód M. S. domagał się od pozwanego (...) S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.) zapłaty kwoty 12.080,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 12.000,00 zł od dnia 10 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 80,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o podatek VAT, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazał, że dnia 9 listopada 2020 roku na skutek kolizji drogowej doszło do uszkodzenia pojazdu powoda J. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca szkody był obowiązkowo ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u pozwanego. Szkodę zgłoszono pozwanemu, który w postępowaniu likwidacyjnym uznał swoją odpowiedzialność za szkodę. Pozwany zakwalifikował szkodę jako całkowitą. Ustalił wartość naprawy na kwotę 52.437,69 zł, a wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 12.300 zł.

Dnia 20 listopada 2020 roku pozwana przekazała informację o nieopłacalności naprawy oraz przyznaniu odszkodowania na poziomie 9.100 zł.

Powód w postępowaniu likwidacyjnym korzystał z pełnomocnika w osobie M. K. oraz uzyskał prywatną ekspertyzę, z której wynikało, że prawidłowa wycena pojazdu poszkodowanego w stanie nieuszkodzonym opiewa na kwotę 24.700 zł brutto.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 12.400 zł tytułem niedopłaty do odszkodowania oraz 400 zł tytułem zwrotu kosztu kalkulacji.

Dnia 4 stycznia 2021 roku pozwany ustalił wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 12.700 zł (dopłacił 400 zł) oraz zwrócił powodowi koszty ekspertyzy.

Na dochodzoną kwotę składają się:

- a) kwota 12.000 zł tytułem różnicy pomiędzy ustaloną kwotą pojazdu w stanie nieuszkodzonym (24.700 zł) a wcześniejszą wypłatą w kwocie 12.400 zł,
- b) kwota 80 zł jako równowartość kosztu udzielonej pomocy prawnej.

Powód skorzystał z pomocy M. K., albowiem nie byłby w stanie samodzielnie określić wysokości żądania ani przeprowadzić likwidacji szkody. Dlatego, zdaniem powoda, koszt pomocy prawnej pozostaje w związku przyczynowym z uszkodzeniem pojazdu jako element szkody.

(pozew – k. 3-8)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podał, że pomiędzy stronami bezsporne jest ustalenie wartości pozostałości pojazdu na kwotę 3.200,00 zł. Sporna pozostaje wysokość szkody, w tym wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Zdaniem pozwanego wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 12.700,00 zł. Pozwany wskazał na zastosowane korekty do wartości bazowej pojazdu.

Pozwany zakwestionował koszty związane z pomocą prawną udzieloną powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego. Wskazał, że powód zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy jeszcze przed otrzymaniem decyzji pozwanego z dnia 7 grudnia 2020 roku przyznającej odszkodowanie. Pozwany każdorazowo pouczał o możliwościach odwoławczych.

(odpowiedź na pozew – k. 39-41v.)

Stan faktyczny:

Dnia 9 listopada 2020 roku pojazd powoda marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu w kolizji drogowej z winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

(dowód: akta szkody na płycie – k. 64)

Powód nie później niż dnia 10 listopada 2020 roku zgłosił szkodę pozwanemu, który w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za szkodę. Pozwany e-mailem z dnia 9 grudnia 2020 roku przesłał decyzję z dnia 7 grudnia 2020 roku, w której przyznał powodowi kwotę 9.100,00 zł tytułem odszkodowania w ramach szkody całkowitej, którą ustalił przy założeniu wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 12.300,00 zł, a w stanie uszkodzonym na kwotę 3.200,00 zł.

(dowód: decyzja z dnia 07.12.2020r. – k. 54-54v., potwierdzenie przyjęcia szkody – k. 51-53, akta szkodowe na płycie – k. 64)

Powód zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji z dnia 25 listopada 2020 roku, z której wynikało, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 24.700 zł.

(dowód: wycena nr (...) – k. 17-19)

Pismem z dnia 23 grudnia 2020 roku powód wezwał pozwanego do dopłaty kwoty 12.400,00 zł wraz z odsetkami licznymi od dnia 9 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty tytułem różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a uszkodzonym, a także kwoty 400,00 zł tytułem kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji.

(dowód: wezwanie z dnia 23.12.2020r. – k. 15-16)

Pozwany decyzją z dnia 4 stycznia 2021 roku poinformował o ustaleniu wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym w kwocie 12.700,00 zł, co doprowadziło do przyznania odszkodowania w kwocie 9.500,00 zł, a także dodatkowo kwoty 400,00 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji.

(dowód: decyzja z dnia 04.01.2021r. – k. 28-29)

Powoda w postępowaniu likwidacyjnym reprezentował pełnomocnik M. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą: (...). Koszt reprezentacji ustalono na 80,00 zł.

(dowód: faktura nr (...) – k. 26, akta szkodowe na płycie – k. 64)

Wartość szkody obejmująca celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyniósł 80.621,01 zł.

Wartość tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dacie zdarzenia wynosiła 17.200 zł w stanie uszkodzonym 1.900 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. T. – k. 147-174)

Poza przedmiotową szkodą od czasu nabycia pojazdu w 2018 roku powód miał tylko jedną stłuczkę parkingową, w której uszkodzeniu uległa lampa innego pojazdu. Pojazd powoda nie miał uszkodzeń. W 2019 roku powód wymienił zawieszenie oraz opony. Użył części wysokiej jakości oraz oryginalnych. Prace te w znacznej mierze wykonywał samodzielnie. Poprzedni właściciel wymieniał skrzynię biegów.

(dowód: zeznania powoda – k. 105v.-106, płyta – k. 107, pismo A. W. z dnia 11.10.2021r. – k. 127)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, nadesłanych przez wezwany podmiot, zeznań powoda oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. T..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego, w kontekście ustalenia wysokości szkody, należało uznać prywatne kalkulacje kosztów naprawy sporządzone przez strony. Kalkulacje te odzwierciedlają stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda. W ocenie Sądu jego zeznania były szczere, spójne, nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Przedstawiają one w uproszczony sposób stan techniczny pojazdu w dacie szkody. Co więcej korelują one z oświadczeniem A. W. z dnia 11 października 2021 roku (vide: k. 127). Również biegły po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu nie dopatrył się, aby zasadniczo stan techniczny pojazdu przed szkodą prezentował się odmiennie niż wywodził powód. Tym bardziej, że prywatny rzeczoznawca powoda wskazał na stan pojazdu w dacie szkody.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. T.. Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału

dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztów naprawy pojazdu, a także wartości pojazdu w dacie szkody w stanie uszkodzonym jak i nieuszkodzonym są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd na podstawie art. 2352 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego celem ustalenia wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym z dodatnią korektą za sytuację rynkową, mając na uwadze oferty rynkowe sprzedaży analogicznych do pojazdu powoda modeli i wyznaczenie różnicy pomiędzy wartościami ustalonymi w programach eksperckich a wartościami ofert rynkowych. Fakty te nie miały znaczenia, albowiem cena transakcyjna ustalona przez biegłego odbiega od ceny ofertowej, zwyczajowo podlegającej negocjacji. Ceny ofertowe ulegają korekcie do poziomu cen transakcyjnych. Dlatego Sąd opierał się na obiektywnej wycenie biegłego, pomijając wartości spekulacyjne. Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, Sąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

Sąd na podstawie art. 2053 § 2 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 5 k.p.c. pominął dowód z umowy kupna samochodu powoda, albowiem dowód ten został sprekludowany. Strona pozwana nie wykazała, aby zgłoszenie tego dowodu na wcześniejszym etapie postępowania nie było możliwe. Nie mniej dowód ten zmierzał do przedłużenia postępowania. Bez znaczenia dla ustalenia wartości pojazdu pozostawała cena jego zakupu, skoro po tym czasie powód dokonał w nim opisanych w stanie faktycznym ulepszeń. Podobnie za zmierzający do przedłużenia postępowania i podlegający pominięciu należało uznać dowód z przesłuchania K. K., albowiem ustalenie stanu pojazdu możliwe było przez ustanowionego w sprawie biegłego mającego możliwość dokonania oględzin pojazdu w stanie uszkodzonym.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowiły przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 8241 § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 8241 § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ww. ustawy wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należało mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należało, iż pomiędzy stronami nie było sporu, co do okoliczności przedmiotowej kolizji drogowej i winy kierowcy pojazdu objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a że także powstała szkoda miała charakter szkody całkowitej i należało ją ustalić metodą dyferencyjną. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyjął bowiem odpowiedzialność za szkodę. Sporna pozostawała wysokość szkody.

W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania powód zdołał wykazać dowodem z opinii biegłego sądowego, że przyznana mu przez ubezpieczyciela kwota 9.500,00 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona i nie rekompensuje powstałej szkody całkowitej.

Jak wynikało z treści opinii biegłego wartość pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym w dniu powstania szkody wynosiła 17.200 zł, natomiast w stanie uszkodzonym wynosiła 1.900 zł. Wobec tego należało rozważyć, czy realną wartość wraku przedstawia sporządzona przez biegłego wycena w programie eksperckim, poprzedzona dokonanymi oględzinami pojazdu i analizą zgromadzonej dokumentacji, czy też realną wartość przedstawia zaproponowana najwyższa oferta zakupu wraku na zamkniętym portalu aukcyjnym AutoOnline za kwotę 3.200 zł.

W ocenie Sądu realna wartość wraku wyniosła 1.900 zł. Zdaniem Sądu aukcja na platformie internetowej AutoOnline odbywa się bez możliwości weryfikacji stanu faktycznego uszkodzeń pojazdu przez kupujących, dlatego też mogą zdarzyć się przypadki obniżania wylicytowanej wartości pojazdu po bezpośrednich oględzinach pojazdu i jego uszkodzeń przez potencjalnego nabywcę. Tak samo sytuacja kształtuje się w sytuacji zakupu jakiegokolwiek innego samochodu, którego ogłoszenie znajduje się na portalu aukcyjnym. Niemal nie zdarza się, aby zawierać umowę kupna pojazdu bez jego wcześniejszych oględzin. Co więcej w dokumentach zgromadzonych w aktach szkody nie znajduje się pełna treść ogłoszenia sprzedaży uszkodzonego pojazdu zamieszczona przez pozwanego na ww. portalu aukcyjnym. Z akt szkody wynika, że złożono ofertę zakupu przedmiotowego wraku za kwotę 3.200 zł, jednak administrator portalu zaznaczył, że w przypadku stwierdzenia odmiennego stanu technicznego pojazdu kupujący może wycofać się z zakupu. Taki brak uniemożliwia zweryfikowanie, czy treść ogłoszenia możliwie dokładnie opisuje stan techniczny uszkodzonego pojazdu, czy też jest zbyt ogólne, nie zawiera wystarczającej ilości informacji w postaci tekstowej oraz fotograficznej i ewentualnie spowoduje uzyskanie wyższej ceny transakcyjnej. Warto zauważyć, że w interesie pozwanego było osiągnięcie jak najwyższej ceny zakupu uszkodzonego pojazdu powoda. Brak jest również możliwości ustalenia, czy osoba składająca ofertę faktycznie wywiązała się z niej. Za przyjęciem wartości uszkodzonego pojazdu zgodnie z wyceną biegłego przemawia również to, że została ona poprzedzona oględzinami pojazdu. Tak więc biegły miał większe możliwości ustalenia stanu technicznego pojazdu niż ewentualni oferenci. Zważyć trzeba również, że poszkodowany nie był zainteresowany zbyciem wraku, zaś żadne przepisy nie obowiązywały go do tego. Stąd też pozwany ubezpieczyciel nie miał podstaw do ustalenia wartości pozostałości w oparciu o dane uzyskane z platformy internetowej, które bazowały jedynie na możliwej do uzyskania cenie z tytułu sprzedaży tych pozostałości. Powód nie miał obowiązku przyjęcia powyższej oferty i był uprawniony do zachowania będącego jego własnością wraku pojazdu. W sytuacji więc, gdy poszkodowany nie jest zainteresowany zbyciem uszkodzonego pojazdu, oferta licytacyjna ubezpieczyciela nie może być utożsamiana z jego ceną rynkową. Oferta powyższa była jednorazową, złożoną na wniosek firmy ubezpieczeniowej, a rynek sprzedaży uszkodzonych samochodów nie jest ograniczony tylko do jednej, wybranej przez pozwanego platformy internetowej. Tym samym aukcja dostarczyła danych w przedmiocie czysto hipotetycznej pojedynczej transakcji w warunkach, których nie można zakwalifikować jako równoznacznych z wolnorynkowymi. Co więcej, podkreślenia wymaga, że pozwany nie wyjaśnił, dlaczego akurat za właściwą dla wyceny rynkowej pozostałości przyjął najwyższą cenę spośród złożonych ofert. Cena aukcyjna uzyskana przez ubezpieczyciela może w tych warunkach posłużyć wyliczeniu wartości pozostałości, jeżeli jest realną ceną rynkową, a nie spekulacją na jej temat (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 czerwca 2015 r., I ACa 236/15, lex NR 1765931). Część rozważań dotyczących różnic pomiędzy wartością ofertową a realną ceną transakcyjną należy odnieść do rozważań związanych z wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, o których mowa na wstępie rozważań.

Przesądżając, że wartość należy przyjąć za opinią biegłego P. T., ustalono, że należne powodowi odszkodowanie w związku z powstałą szkodą winno stanowić różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dniu powstania szkody (17.200 zł) a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym w dniu szkody (1.900 zł), co daje kwotę 15.300 zł.

Zważywszy zatem, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 9.500,00 zł zasądzić należało kwotę 5.800,00 zł, co Sąd uczynił w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i

4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2020 roku – zgodnie z żądaniem powoda. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona najpóźniej dnia 10 listopada 2020 roku, co wynika z potwierdzenia przyjęcia zgłoszenia szkody. Ustalenie wcześniejszej daty nie było możliwe, gdyż druk zgłoszenia szkody znajdujący się w aktach szkody nie zawiera daty. Niewątpliwie jednak wydana przez ubezpieczyciela decyzja, a doręczona dnia 9 grudnia 2020 roku winna już prawidłowo określać wysokość odszkodowania. Wskazany 30-dniowy termin stanowi okres nieprzekraczalny. Brak jest racjonalnych podstaw, aby wymagalność roszczenia oderwana była od daty wydania decyzji, kiedy następuje przed upływem tego terminu. Pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w terminie 30 dni (w tym przypadku szybciej) ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W punkcie 2. na podstawie art. 361 k.c. jako zawyżone oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd nie uwzględnił żądania zwrotu kosztów przedprocesowej reprezentacji powoda w postępowaniu likwidacyjnym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11 (Legalis nr 432231) uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie przedmiotowych kosztów odszkodowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano nieznamość języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powód nie wykazał, że zaszły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. W okolicznościach niniejszej sprawy reprezentacja ta była zbędna, albowiem powód mógł bezpośrednio zwrócić się do wykwalifikowanego rzeczoznawcy majątkowego, aby ustalić rozmiar szkody. Nie było konieczne w tym przedmiocie pośrednictwo. Co więcej pozwany zwrócił powodowi koszty prywatnej ekspertyzy, mimo że jak wynika z materiału dowodowego, powód posiadał wiedzę dotyczącą napraw pojazdu. Jak wynika z pisma z dnia 11 października 2021 roku (k. 127) po zakupie pojazdu powód we własnym zakresie zorganizował części i wymienił je w warsztacie samochodowym z niewielką pomocą używającego warsztat. Poza tym pozwany każdorazowo informował powoda o drodze reklamacyjnej.

Dlatego też w powyższym zakresie powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł również w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 361 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, uznając, że strony wygrały sprawę po połowie. W tej sytuacji wzajemnie zniosły się koszty stron takie jak: wynagrodzenie kwalifikowanych pełnomocników, opłat skarbowych od pełnomocnictw oraz zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego. Strony winny po połowie partycypować w opłacie sądowej od pozwu uiszczonej przez powoda w kwocie 750,00 zł, a zatem powodowi należał się zwrot jej połowy od pozwanego.

Na podstawie art. 98 § 11 k.p.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Na marginesie należało zauważyć, że nie było podstaw do ustalenia wynagrodzenia kwalifikowanego pełnomocnika powoda powiększonego o wartość podatku VAT. W przeciwieństwie do sytuacji, gdy stroną reprezentuje pełnomocnik z urzędu, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika z wyboru nie wchodzi podatek od towarów i usług (VAT). Nie istnieje podstawa do zaliczenia podatku VAT do wydatków adwokata ponoszonych przez niego w związku z reprezentowaniem strony w procesie cywilnym. Za wydatki w pojęciu użytym w art. 98 § 3 k.p.c. można uznać jedynie opłaty za takie świadczenia kwalifikowanego pełnomocnika, które mają charakter cywilnoprawny. Nie można natomiast traktować jako wydatku związanego z reprezentowaniem przez adwokata strony w postępowaniu sądowym, kwot płaconych przez adwokata tytułem podatku, a więc tytułem świadczenia mającego charakter typowo publicznoprawny (por. uchwała Sądu Najwyższego z 10.02.1995 r., III CZP 4/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 79). Innymi słowy należny podatek VAT wliczony jest już w wartość usługi, której koszty zwracane są na podstawie przepisów proceduralnych według stawek określonych w rozporządzeniu wykonawczym. Poza tym powód nie wykazał poniesienia wyższego kosztu wynagrodzenia pełnomocnika niż wynika to ze stawek minimalnych ustalonych Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Brak było także podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika ponad stawkę minimalną, gdyż nie przemawiały za tym ani nakład pracy ani zawilóść sprawy, a także przedprocesowe czynności, które miały być zresztą powierzone innej osobie.